

Kotkiewicz, Adam Dariusz / Przedpełski, J. / Stefański, J.

"Żydzi płoccy w dziejach miasta", J. Przedpełski, J. Stefański, Płock 2012 : [recenzja]

Nasze Korzenie 4, 115-117

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

J. Przedpełski, J. Stefański,
Żydzi płocki w dziejach miasta, Płock 2012, 200 s.

Adam Dariusz Kotkiewicz

22 maja 2013 roku w otwartym dwa miesiące wcześniej Muzeum Żydów Mazowieckich odbyła się promocja książki Jana Przedpełskiego i Jerzego Stefańskiego *Żydzi płocki w dziejach miasta*. Miejsce na tego rodzaju spotkanie było wybrane idealnie, a autorzy to autorytety w dziedzinie upowszechniania wiedzy na temat Płocka i płockich Żydów. Jan Przedpełski jest autorem wydanej równo dwadzieścia lat temu książki *Żydzi płocki. Dzieje i martyrologia 1939-1945*¹ (jest to jego rozprawa doktorska), poza tym autorem wielu artykułów na ten temat w prasie krajowej, m.in. w „Słowie Żydowskim”. Z kolei Jerzy Stefański jest współautorem takich kompendiów wiedzy na temat Płocka i jego mieszkańców, jak *Płock od A do Z*² (właśnie pracuje nad czwartym już wydaniem) czy dwutomowego słownika biograficznego *Płocczanie znani i nieznani*³.

Omawiana publikacja jest bardzo ważnym wydarzeniem na płockim rynku wydawniczym, i przyznam, że czekałem na taką książkę. Została wydana przez Książnicę Płocką im. Władysława Broniewskiego. W tym miejscu wypada tylko podziękować dyrektorowi księgarni Joannie Banasiak i pracownikom za tak cenną inicjatywę. Książka ma bardzo ładną sztywną okładkę, zaprojektowaną przez Dorotę Zalewską. Widnieją na niej twarze dziewięciu płockich Żydów, między innymi Kazimierza Askanasa, Dawida (Devi) Tuszyńskiego, Stefana Themersona. Przedmowę do książki napisał ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski, który podkreślił zasługi obu panów dla płockiej biografistyki, ich wieloletnią żmudną pracę w archiwach i bibliotekach. Po przedmowie i wprowadzeniu od autorów mamy jeszcze po dwie strony informacji o książce w języku angielskim i hebrajskim. Informację w języku hebrajskim napisał Jakub Guterman, który jest również autorem przepięknych rysunków. Włączając się w dyskusję, czyje imię powinna nosić sala, w której odbyła się promocja książki, uważam, że powinna nosić imię Gutermanów (Symchy, Ewy, Raza i Jakuba)⁴. Moim zdaniem są oni idealnym łącznikiem między Polską (przedwojenną, wojenną i powojenną) a współczesnym Izraelem. Przed główną częścią (biogramami) mamy jeszcze kilka stron na temat Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Płocku, które są niestety tylko przedrukiem ze wspomnianej wcześniej książki *Płock od A do Z*. Sądzę, że ta część dzieła powinna być dużo większa i zawierać omówienie całokształtu badań nad historią płockich Żydów. Tytuł książki do tego zobowiązuje. Co do samego tytułu, to jest on zupełnie nietrafiony i wręcz wprowadza czytelnika w błąd. Spodziewamy się

bowiem pewnego rodzaju monografii, a tymczasem dostajemy leksykon biograficzny. Już podczas promocji wskazywali na to płocki historycy: prof. dr hab. Anna Maria Stogowska, dr Barbara Konarska-Pabiniak, dr Grzegorz Gołębiowski. Mam nadzieję, że nakład książki (1000 egz.) szybko się wyczerpie i kolejne wydanie (wierzę, że za kilka lat) będzie już nosić inny tytuł, na przykład – w nawiązaniu do poprzedniej książki Jerzego Stefańskiego – *Żydzi płocki znani i nieznani. Słownik biograficzny*.

Teraz o części głównej. Czytelnik dostaje do ręki około 500 biogramów (naliczyłem dokładnie 476) Żydów mieszkających w Płocku lub związanych w jakiś sposób z miastem, od średniowiecza aż po czasy niemal najnowsze. Są wśród nich rabin, uczeń, urzędnicy gminy żydowskiej, przemysłowcy, artyści, kupcy, działacze polityczni i społeczni. Są to osoby znane w Polsce i na świecie, jak Stefan Themerson, Nachum Sokołow, Icchaak Grunbaum, jak również osoby rozpoznawalne tylko w Płocku, wreszcie i tacy, którzy znaleźli się w książce tylko dzięki temu, że autorzy znaleźli o nich jakąś skąpą informację w archiwum. Życiorysy wielu z tych osób znane są już z innych płockich publikacji, ale są także nowości, które dla czytelnika będą pewnego rodzaju odkryciem, jak np. biogram Pawła Nowaka, od 1959 roku dyrektora Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Musiał on rozstać się z pracą w wyniku wydarzeń 1968 roku, a w roku następnym wyjechał do Danii. Interesujące są biogramy ludzi, którzy zostali w Płocku po wojnie aż do swojej śmierci, np. Beniamina Sztuckiego, który zmarł w Płocku w 1992 roku, czy Daniela Gierskiego (1903-1982), znanego płockiego optyka. Dużo informacji mamy na temat płockich rabinów i urzędników gminy, przeważnie tych dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych, choć skąpe informacje dotyczą również wcześniejszych stuleci. Bogato reprezentowani są ludzie kultury: pisarze, malarze, rzeźbiarze, np. Herman Kruk, rodzina Korzeniów (Natan, Hersz, Izrael), Herman Jesion, Chaim Flaks, Władysław Ordon (Szancer). Wiele informacji mamy na temat płockich przemysłowców i finansistów, takich jak Izidor Sarna i jego rodzina, Maurycy Margulies z rodziną, Chaim, Adolf i Josef Rogozikowie. Ten ostatni nazywany był „płockim Rotschildem”. Myślę, że autorzy wykazali się wielką pracowitością, a słownik będzie służył płocczanom przez wiele lat z nadzieją, że kolejni badacze będą dopisywać tylko jakieś nowe informacje.

Tej klasy badacze zawiedli mnie trochę, jeśli chodzi o wykorzystanie literatury przedmiotu. Dla przykładu, przy biogramie Natana Korzenia nie wspomnieli o najważniejszym, moim zdaniem, opracowaniu, jakim jest tekst Małgorzaty Kococik⁵, przy Chaimie

1. J. Przedpełski, *Żydzi płocki. Dzieje i martyrologia 1939-1945*, Płock 1993.

2. A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 2010.

3. A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*, Płock 2002, t. II, Płock 2007.

4. Na temat tej rodziny zob.: S. Guterman, *Kartki z pożoży*, Płock 2004.

5. M. Kococik, *O twórczości Natana Korzenia*, [w:] J. Malinowski [red.], *W Płocku i w Warszawie. Studia o sztuce i życiu Mazowsza w XIX i XX wieku*, Płock 2003.

Rogoziku ani słowa o artykule na jego temat⁶, przy Nachumie Sokolowie brak odwołania do tekstu Barbary Konarskiej-Pabiniak⁷. W bibliografii brak takich pozycji, jak *Ostatnie pokolenie*, gdzie można zapoznać się z przedwojennym życiorysem młodej plockiej Żydówki Sary Kopyto, czy wspomnienia na temat inwazji bolszewickiej 1920 roku spisane przez Hannę Jakubowicz (Różę Rozenberg)⁸. Zabrakło także książek profesora Uniwersytetu Wrocławskiego, badacza dziejów chasydyzmu (gdzie bardzo dużo o plockich chasydach), Marcina Wodzińskiego⁹. Ponadto na temat plockich Żydów pisali, m.in. do „Notatek Plockich”, Michał Sokolnicki, Andrzej Jerzy Papierowski, Barbara Konarska-Pabiniak, Mariusz Żuławnik czy niżej podpisany. W tego typu publikacji literatura przedmiotu powinna zostać uwzględniona w szerszym wymiarze.

Zastanawiam się nad obecnością w słowniku Kazimierza Askana. Co prawda jego ojciec był Żydem, lecz on sam ochrzcił się w latach trzydziestych i raczej nigdy nie eksponował swoich żydowskich korzeni. Askana chciał być i na pewno był Polakiem (nawet

6. E. Gumprecht, *Chaim Rogozik i jego Plock*, „Kwartalnik Historii Żydów” [Warszawa] 2001, nr 3, s. 362-366.

7. B. Konarska-Pabiniak, *Nachum Sokolow – „człowiek z Plocka”*, „Notatki Plockie” 1993, nr 1/154, s. 12-13.

8. Alina Cała [oprac. i wstęp], *Ostatnie pokolenie. Autobiografia polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, Warszawa 2003.

9. Zob.: M. Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2008; M. Wodziński [oprac.], *Źródła do dziejów chasydyzmu w Królestwie Polskim, 1815-1867, w zasobach polskich archiwów państwowych*, Kraków – Budapeszt 2011.

wybitnym), więc eksponowanie jego żydowskości, czego raczej się wypierał, jest małym nietaktem i zaprzecza jego wyborom życiowym. Nie wiem, co by powiedział na ten temat, gdyby żył i czy chciałby znaleźć się w słowniku plockich Żydów. Nicole Lapierre, która przyjechała do Plocka w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, żeby m.in. odszukać ostatnich plockich Żydów, nazwała w swojej książce Kazimierza Askana „niemym Żydem”¹⁰.

W omawianej książce nie ma żadnych zdjęć, a sędzę, że byłyby one świetnym uzupełnieniem tekstu. Ponieważ dysponujemy generalnie małą liczbą publikacji na temat plockich Żydów, książka Przedpełskiego i Stefańskiego byłaby idealnym miejscem na zaprezentowanie takich fotografii. Dobrze byłoby zobaczyć twarze chociaż kilku plockich Żydów.

To, o czym tu napisałem, nie umniejsza wartości książki. Autorzy chcieli zdążyć z jej promocją na inaugurację Muzeum Żydów Mazowieckich i pewnie dlatego mamy te drobne niedociągnięcia. Może jednak czasami warto się nie spieszyć. Książka zostanie dla przyszłych pokoleń plockan wspianym leksykonem plockich Żydów, którzy w okresie co najmniej 800 lat brali aktywny udział w życiu miasta. Jest to papierowy pomnik postawiony tym, których Niemcy wymordowali i chcieli wykreślić z ludzkiej pamięci (wszak niszczone nawet cmentarze). Myślę, że każdy szanujący się plockanin powinien mieć tę pozycję w swojej biblioteczce. ■

10. N. Lapierre, *Le silence de la mémoire. A la recherche des Juifs de Plock*, Paris 1989, 292 s. Recenzję tej książki dla „Notatek Plockich” 1994, nr 2/159, s. 58-59, napisała Barbara Konarska-Pabiniak.

V.P.

Wiosną tego roku na rynku wydawniczym ukazała się książka dr. Jerzego Stefańskiego i dr. Jana Przedpełskiego pt. „Żydzi plocky w dziejach miasta”, wydana przez Książnicę Plocką im. Władysława Broniewskiego. Autorzy książki są wieloletnimi badaczami dziejów Plocka i jego mieszkańców: J. Stefański jest m.in. współautorem publikacji *Plockanie znani i nieznan. Słownik biograficzny oraz Plock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, natomiast J. Przedpełski autorem prac traktujących o historii Żydów w okresie drugiej wojny światowej – *Żydzi w Plocku podczas okupacji (do czasu wysiedlenia)*, „Notatki Plockie” 1991, nr 2, s. 32-39; *Żydzi plocky w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Plocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 5, 1999, s. 83-105; *Żydzi plocky. Dzieje i martyrologia 1939-1945*, Plock 1993. Choć tytuł na to nie wskazuje, książka stanowi leksykon zawierający ponad 400 biogramów. W założeniu autorów publikacja ta ma być próbą przybliżenia czytelnikowi historycznych dokonań plockich Żydów, a także poszerzyć wiedzę o dawnych mieszkańcach jednej z najstarszych gmin żydowskich w Polsce.

Książkę otwiera przedmowa autorstwa ks. prof. Wojciecha Góralskiego i krótkie wprowadzenie autorów (przetłumaczone także

na język angielski i hebrajski). Biogramy plockich Żydów zostały poprzedzone przez dobrze znany czytelnikowi tekst dotyczący historii żydowskiej gminy wyznaniowej w Plocku (przedruk z książki *Plock od A do Z* Andrzeja J. Papierowskiego i Jerzego Stefańskiego, Plock 2010). Pozycję zamyka wykaz nazwisk, słowniczek judaistyczny i bibliografia.

Mocną stroną książki jest niewątpliwie jej szata graficzna. Książka została wydrukowana przez Drukarnię na Księżym Młynie w Łodzi, specjalizującą się w produkcji książek o każdym rodzaju oprawy twardej i miękkiej. Okładkę, na której rysunki wykonał Eugeniusz Szelański, zaprojektowała Dorota Zalewska. Publikację uzupełniają ilustracje wykonane przez Jakuba Gutermana.

Słabością recenzowanej książki wydaje się brak jasnej koncepcji, co ma swój wyraz w niezrozumiałym do końca doborze biogramów. Czytelnikowi nasuwają się zatem pytania: dlaczego kupiec Lejb Kon zasłużył na swój biogram, a Moryc Lewenstein, właściciel nieruchomości przy ulicy Kościuszki 1, w której od 1863 roku prowadził znany w Plocku sklep z towarami kolonialnymi, już nie? Nazwisko Lewensteina nie jest wszakże obce autorom leksykonu – umieścili w nim bo-

wiem biogram syna Moryca, Romana (właściwie Rafała – w 1921 r. zmienił on bowiem wyznanie z mojżeszowego na ewangelicko-augsburskie, w związku z czym płocka parafia dodała mu do obecnego imię Roman, o czym zresztą leksykon milczy). Jak uzasadnić brak biogramu założyciela sklepu optyczno-fotograficznego przy ulicy Kolegialnej 10, Hermana Gersztenkerna, gdy biogram jego spadkobiercy – Daniela Gersztenkerna – w leksykonie występuje? Podobne uwagi można odnieść do każdej rodziny, grupy zawodowej czy społecznej, której przedstawiciele pojawiają się na kartach publikacji: biogram jednego nauczyciela jest (np. Izraela Wolfa Cynamona), innych już nie ma (np. Chiela Biezuńskiego i Tauby Klejn Nisenbaum), podobnie ma się rzecz z lekarzami (warto byłoby może wspomnieć, że w Płocku urodził się znany lekarz pochodzenia żydowskiego, zarazem ojciec poety Brunona Jasieńskiego – Jakub Zysman), pracownikami wymiaru sprawiedliwości (brak biogramu m.in. Mojżesza Hirsza Farby, Arona Szlamy Nejmana, Zyskinda Altmana) etc. Tymczasem w tekście czytelnik dwukrotnie odnajdzie biogram Motka Perelgryca (raz pod literą „M”, raz pod „P”).

Każdy biogram wydaje się być skonstruowany odmiennie, a całość jest jakościowo nierówna: notki biograficzne oparte na istniejących już encyklopediach czy opracowaniach mają zasadniczo w miarę pełne dane, jeśli wymagały jednak żmudnej kwerendy – są niekompletne. I tak biogramy Kazimierza Askanasa, Icchaka Grünbauma czy Dawida Tuszyńskiego są obszerne i drobiazgowe, inne, np. Chaima Lejby Kona, skromne i niedostateczne. W treści biogramu Kona czytamy: *Wobec nikłych informacji źródłowych nie jest możliwe odтворzenie jego biografii*. Tu pojawia się zasadnicza wada leksykonu: brak rocznych dat urodzenia i śmierci w większości biogramów. Dostępność akt stanu cywilnego wyznania mojżeszowego gminy wyznaniowej Płock w Archiwum Państwowym i Urzędzie Stanu Cywilnego w Płocku powinna skłonić do wykorzystania zawartych w nich danych przy opracowywaniu pozycji, jaką jest leksykon. Cennym źródłem wiedzy na temat płockich Żydów, z którego nie skorzystali autorzy leksykonu, są także księgi meldunkowe (zespół Akta miasta Płocka), zawierające szczegółowe dane dotyczące m.in. imienia i nazwiska, daty urodzenia, ślubu, zgonu, imion rodziców, pochodzenia, miejsca zamieszkania czy zawodu. Dla przykładu: biogram Edwarda Flatau – wybitnego neurologa i psychiatry, zawiera datę urodzenia i zgonu (powszechnie znane dane encyklopedyczne), natomiast biogram działacza żydowskiego Szyi Bucha został tych danych pozbawiony, bo, jak twierdzą autorzy leksykonu, *bliższej daty brak*. A wystarczyłoby przekartkować księgę meldunkową dla ulicy Szerokiej 12. Wypadałoby chyba sprawdzić choćby datę urodzenia Gustawa Fogla, jeśli napisano o nim, że pochodził ze znanej rodziny i zapisał się w historii miasta jako wielki filantrop. Podobnie rzecz ma się ze *znanym kupcem w Płocku* Salomonem Rotmanem, *znanym dzia-*



łączeniem religijnym Aronem Samsonem czy Adolfem Tyńskim, który pochodził ze znanej w Płocku rodziny Tyńskich. Częstość w biogramach pojawiają się same nazwiska. Wydaje się, że np. współzałożyciel Żydowskiego Koedukacyjnego Gimnazjum Humanistycznego w Płocku Hirszberg zasługuje, by wreszcie jego imię zaistniało w literaturze.

Autorom zdarza się także powtarzać bezrefleksyjnie funkcjonujące powszechnie daty bez sprawdzenia ich zgodności z rzeczywistością (np. Chawa (Ewa) Guterman, matka Jakuba Gutermana, urodziła się w 1902 r., a nie w 1908). W leksykonie zdarzają się także informacje zdawkowe, by nie rzec fałszywe.

Przykładowo w biogramie Witolda Habelmana odnaleźć możemy następujące stwierdzenie: *W 1908 aresztowany przez władze carskie za udział w zamachu na prowokatora i osadzony w płockim więzieniu, a następnie w cytadeli warszawskiej*. Faktem pozostaje, iż Habelman z zimną krwią zamordował (niesłusznie oskarżonego o prowokację) fotografa Feliksa Gadzalińskiego i jego żonę Helenę. Źródła, na które powołują się w publikacji niekiedy skrupulatnie nie przebadano. W biogramie wspomnianego wyżej Izraela Wolfa Cynamona czytamy: *z nieznaną z imienia żoną* pozostawił córkę Chanę Nachę (nie! – Wachę) i syna Nachuma. Akta, które przywołują, wyraźnie mówią, że żoną jego była Szprynca Złotnik. Wyraźnie widać (wystarczy sięgnąć do bibliografii), że autorzy nie wykonali wystarczającej kwerendy w płockich archiwaliach, które powinny stanowić zasadnicze źródła przy sporządzaniu notek biograficznych płockich Żydów. Akta miasta Płocka, Płocki Rząd Gubernialny czy Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej to zespoły archiwalne, które noszą wiele informacji na temat gminy żydowskiej w Płocku i sylwetek płockich Żydów, a do których autorzy publikacji po prostu nie sięgnęli (w przypadku Akt miasta Płocka ograniczyli się wyłącznie do nielicznych jednostek archiwalnych dla 1. poł. XIX w. i okresu po 1914 r.). Warto byłoby chyba zadać pytanie, dlaczego płocki badacz tak zawzięcie bronią się przed eksploracją źródeł dla 2. połowy XIX wieku. Z kolei zapoznając się z biogramami Żydów, którzy byli ofiarami Holokaustu, a niejednokrotnie uczestniczyli w powstańczych zrywach podczas drugiej wojny światowej, nasuwa się sugestia, iż warto byłoby zajrzeć do powojennych akt Sądu Grodzkiego w Płocku, gdzie wśród akt o stwierdzenie zgonów można znaleźć interesujące dokumenty i relacje. Być może w leksykonie znalazłaby się wówczas notka biograficzna Jakuba Gutmana, który w okresie okupacji hitlerowskiej przebywał w getcie w Piotrkowie Trybunalskim i tam zginął latem 1941 roku.

Pomimo licznych braków, publikacja zawiera wiele informacji interesujących i wartościowych. Pozycję tę warto polecić wszystkim czytelnikom – miłośnikom historii i kultury żydowskiej. Przy pewnej dozie dystansu, niewątpliwie stanowić będzie ona pomoc przy zgłębianiu dziejów płockich Żydów. Do jej lektury zachęca prosty i przystępny język. ■